KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 31 Lipca. / 12 Sierpnia. Rok 1856. № 210. Jutro, ŚŚ. Hippolita i Kassyana.

Nadchodząca uroczystość w Piątek Wniebowzięcia N. MARYI Panny, obchodzona bywa corocznie w *Rokitnie* przez solenny Odpust.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny kl: IIej z Koroną Cesarską, Pułkownika *Trepowa,* p. o. Jenerał-Policmajstra i Komendanta Głównej Kwatery Armji, Dowódzcę Pułku Żandarmów.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława klassy IIgiej z Koroną Cesarską, Pułkownika Inżenjerów *Golikowa,* Dowódcę Komendy *Warszawskiej* Inżenjerów.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: IIej, Podpułkownika Inżenjerów *Kory,* Starszego Adjutanta Zarządu Armji 1szej.

NAJJAŚNIESZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza klassy IVtej, Podpułkownika Inżenjerów *Witkowskiego,* Dowódcę Komendy Nowogeorgewskiej Inżenjerów.

N. Król *Pruski*, raczył ozdobić Orderem *Orła Czerwonego,* Sztabs-Rotmistrza *Paniutina,* z pułku Lejb-Gwardji Huzarów, Imienia JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Adjutanta Głównodowodzącego Armją 1szą.

W Dyecezji *Lubelskiej,* następujący Duchowni mianowani zostali: X. Juljan *Sobolewski,* Regensem Kancellarji Konsystorza *Lubelskiego;* X. Michał *Antulski,* Proboszczem w *Bełżycach;* X. Jan *Skolimowski,* Dziekanem Dekanatu *Lubartowskiego;* X. Michał *Lenkiewicz,* Dziekanem Dekanatu *Zamojskiego;* X. Jan *Olszański,* Kanonik Katedralny *Lubelski,* Proboszczem w *Turobinie;* X. Marcin *Wolski,* Proboszczem w *Urzędowie;* X. Leon *Kaszewski,* Proboszczem w *Popkowicach.*

W Zgromadzeniu XX. *Franciszkanów,* Xdz Andrzej *Marczyk,* przeznaczony został na Przełożonego Klasztoru w *Bełchatowie.*

Zgromadzenie XX. *Bernardynów* w *Ostrołęce,* powodowane długiem wdzięczności, odbyło w dzień Śgo Ignacego, Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Rz: Radcy Tajnego, Ministra Sekretarza Stanu, Ignacego *Turkułła.* Pobożne zebranie wiernych, dowiodło szczerości żalu z wczesnej straty jednego z najdostojniejszych mężów i sług MONARCHY. Kaznodzieja miejscowy X. Rafał *Stasiakowski,* w wznoszących duszę słowach wystawił słuchaczom, jak obok starania się o sprawy doczesne, winniśmy pamiętać o najważniejszej dla człowieka sprawie wieczności. Brać więc przykład należy ze zgasłego *Ignacego,* który umiał połączać obowiązki doczesne z obowiązkami wieczności, umiałbyć i był prawdziwym Mężem i Mędrcem Chrześcijańskim. — *J. R.*, Obywatel z *Ostrołęckiego.*

Trzy lata ubiegło od czasu, w którym kilku mieszkańców Parafji Śgo Alexandra w *Warszawie,* chcąc przyjść duchowo w pomoc niezamożnym i nie mogącym w mieście bywać współ-parafjanom, za rogatkami *Mokotowskiemi* mieszkającym, zebrawszy się u Proboszcza swego, JW. JX. *Naruszewicza,* wspólnie z nim uradzili doprowadzić do skutku pobożną Jego poprzednika, ś. p. X. *Falkowskiego,* myśl wystawienia Świątyni PAŃSKIEJ w *Mokotowie.* Wybrali niebawem z pośrodka siebie Komitet, który uzyskawszy pozwolenie od Rządu na przyjmowanie składek, nie czekając zebrania się dostatecznego funduszu, rozpoczął budowę Kościoła założeniem kamienia węgielnego w dniu 8 Września 1853 r. na placu w *Mokotowie,* niegdyś przez Xięcia *Radziwiłła,* Wojewodę *Wileńskiego,* na ten cel darowanym. BÓG pobłogosławił zamiarom; od 8go Września r. b., okolice *Warszawy* będą liczyły jeden więcej Przybytek PAŃSKI. Tego dnia wszyscy, którzy się przyłożyli do wzniesienia budowy, schylą czoła przy Ofierze PAŃSKIEJ, dziękując BOGU, że pozwolił rozpoczęte przed trzema laty dzieło doprowadzić do końca. Nie ma potrzeby czynienia zarzutów artystycznych tej budowie. Komitet wie, że były osoby ofiarujące swe prace i zdolności, żeby Świątynia odpowiadała lepiej zasadom sztuki, ale do tego potrzebaby było więcej czasu i zrzeczenia się bezpośredniego użytkowania z darów w naturze niesionych. Być może, iż brak harmonji w budowli da się uczuć cudzoziemcowi artyście, ale mieszkaniec *Warszawy* przedewszystkiem oceni harmonję wynikłą z uczuć miłości ku BOGU i bliźniemu, a objawiającą się w darach niesionych przez wszystkie stany, zacząwszy od grabarza kopiącego ziemię pod fundament, aż do złotnika malującego Krzyż ZBAWICIELA. Pomimo najszczerszej chęci nie mógłbym wymienić wszystkich nazwisk ofiary składających, bo wielu przez skromność taiło rękę niosącą dary, ale zapisane one są u BOGA; nie w porządku jakim zwykli ludzie to czynić stawiąc cyfry najdłuższe na czele, ale patrząc na ducha, w jakim ofiara czyniona; bo zaprawdę więcej dał kto ujawszy od potrzeb koniecznych do utrzymania życia, ofiarował grosz, jak ten co dał sto lub tysiąc, ale zostawił drugie tyle na potrzeby zbytku. A teraz słówko jeszcze do Was, współ-parafjanie mieszkańcy *Mokotowa,* a szczególniej pracujący w cegielniach. Kościół nowo wystawiony, jest tak blizki waszych mieszkań, nie zaniedbujcie szukać w nim pociech religijnych, zbierajcie się licznie i ochoczo w Niedziele i Święta, a BÓG wysłucha wasze prośby, pobłogosławi waszej pracy i dozwoli każdemu zamiłować oszczędność, tę główną podstawę bytu dobrego. Wtedy to grosz do grosza składając od potrzeb, dojdziecie do małego zasobu w Kassie Oszczędności, który z czasem, i kiedy już zwątlone siły nie dozwolą Wam pracować, wystarczy na utrzymanie wasze. Nie mogę zakończyć tego pisma bez podziękowania tym, którzy dzielili trudy w naradach Komitetu i zbieraniu składek, a szczególnie P. *Essmanowskiemu,* który oprócz tego kierował robotami przy budowie. Czynnemi byli w Komitecie od początku do końca: Xiądz Kanonik *Na-*

...ewicz i P. *Głogowski*, Właściciel nieruchomości; ...o w ciągu dwóch pierwszych lat, P. *Dobrowolski*, ...Wójt gminy *Mokotowa*, i P. *Mikulski*, Właściciel cegielni. — Prezydujący w Komitecie budowy Kościoła w *Mokotowie*, Xawery *Pusłowski*.

Sąd Policji Prostej Ok: Bialskiego, donosi wszelkim Władzom, że w nocy z d. 22 na 23 Lipca r. b., z Kościoła parafjal: *Bialskiego*, przez włamanie się, następnie przez otworzenie na zamek zamkniętych drzwi do Zakrystji i do szafy w tejże będącej, oraz przez rozbicie skarbony, skradzione zostały następujące przedmioty: 1) Monstrancja srebrna w kształcie orła pozłacana z Melchizedechem, ważąca grzywien 25 łutów 4, wartości rsr. 192 kop: 37½; 2) Monstrancja srebrna w promienie w części pozłacana z Melchizedechem, ważąca grzywien 14 łutów 4, wartości rs. 106 kop: 86; 3) Kielich srebrny wewnątrz i zewnątrz wyzłacany, ważący grzywien 2 łutów 10, wartości rs. 27; 4) Kielich srebrny w floresy, ważący grzywien 3 łutów 4, wartości rs. 24 kop: 36; 5) pieniędzy gotowizną od rs. 15 do sr. 22 k. 50. A zarazem ma honor wezwać je, aby na takowe przedmioty baczne oko zwracać chciały, posiadaczy lub samychże sprawców tej kradzieży ujawszy, do Sądu naszego wraz z przedmiotami wynalezionemi pod jak najściślejszą strażą odesłać kazały.

Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* Nro 209, że PP. *Lilpop* i *Rolbiecki*, zaproszeni zostali, ażeby także z machinami swemi do dóbr *Ożarowa* przybyli w dniu jutrzejszym, celem porównania działań i użyteczności machin przez nich zalecanych, z machiną pomysłu mego, i dla stanowczego przekonania, która z nich większy pożytek przyniść potrafi; myśl podaną w zupełności podzielam i z chęcią na nią przystaję. Dla Inżenjera podobne porównanie nie jest potrzebne. Inżenjer i Budowniczy, przed wystawieniem budowli, wartość zamierzonej budowy oceniają. Lecz że ogólne słyszeć się dają życzenia, urzeczywistnienia machiny lekkiej, w zamiarze użycia małej siły pociągowej, a znakomitą ilość żniwa dopełniającej, i że machina żniwna systematu obrotowego, nigdy do skutku doprowadzoną być nie może; a opinja ta z naturą rzeczy, i nauką mechaniki zostająca w sprzeczności, jest powtarzaną i upowszechnianą nawet przez Osoby, którym wiadomości te znane być powinny; z mej strony nie wdając się w rozbiór w obecnej chwili niepotrzebny, a zakres pisma niniejszego przechodzący, uważam potrzebę odezwać się: że próba kilkunastogodzinna, jeszcze nie jest dostateczną usprawiedliwić zamiar powyżej założony. Machiny potrafią wytrzymać tę pracę, chociażby która z zaproszonych w szranki, znacznemu zrujnowaniu podpadła; zachodzi potrzeba dłuższego doświadczenia; z chęcią więc oddaję moją na dalszy ciąg istniejącego żniwa, a w tej dążności zostaną zapewne PP. *Lilpop* i *Rolbiecki*, jeżeli machiny swoje w użytek zamierzyli wprowadzić, i suppozycji niedokładności nie chcą ściągnąć. Które to oświadczenie oddając Redakcji *Kurjera*, zarazem proszę inne pisma, ażeby w swych kolumnach zamieścić raczyły. — *Tyminiecki*.

W dniu 7 (19) b. m., w m. *Pułtusku* Gub: *Płockiej*, odbędzie się exekucja wystawienia pod pręgierzem, na osobie Felixa *Tkaczyk*, za kradzież po raz trzeci schwytanego, wyrokiem prawomocnym Sądu Kryminalnego Gub: *Płockiej* i *Augustowskiej* z d. 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w mniej odległych miejscach *Syberji* skazanego.

W zeszłym tygodniu z liczby osób 25 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 8, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 10, wypuszczono na wolność bez dozoru 7; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 84, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy osób 12.

Onegdaj po południu sprowadzony został z *Belgji* nowy statek parowy pasażerski *Kazimierz*, zakupiony przez Żeglugę parową Hr: *Zamoyskiego*, którym to statkiem przypłynęło osób 6.

W towarzystwie *Warszawskiem*, pojawił się bardzo piękny talent rzeźbiarski, którym jest Hrabia J. Z. Wykonał on popiersie jednej z młodych osób, będących ozdobą tutejszych salonów, to jest Hrabianki J. T. Wykonanie to zadziwiające jak na Amatora, dowodzi niepospolitych artystycznych zdolności. Cały wdzięk tych rysów, jakie ozdabiają to dziewicze oblicze, oddany jest z nadzwyczajną wiernością i prawdą. Dzieło to nie było wprawdzie na żadnej wystawie, ale ze względu na swą piękność, nie może być pominięte w niniejszej kronice, chociaż z żalem naszym, *Kurjer* na ten raz musi się ograniczyć na samej tylko cyfrze imienia Artysty i prześlicznej rzeźby.

Utrzymujący Szkołę prywatną męzką o trzech klassach w *Radomiu*, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wykład lekcji, podług planu na Szkoły Rządowe przepisanego, rozpocznie się z dniem 20 Sierpnia (1 Września) r. b., przez Nauczycieli upoważnionych. Przytem zapewnia się pomoc w naukach przez Korrepetytora, oraz konwersacja w języku *francuzkim* przez miejscowego Guwernera.— *Ostrowski*, b. Insp: Gim:, Emeryt.

Z *Radomia*.— Składając podziękowanie nieznanemu recenzentowi, za pochlebny sąd o moim Teatrze, zamieszczony w Nr 198 *Kurjera Warszawskiego;* uchybiłbym jednak najświętszemu obowiązkowi, gdybym milczeniem zdawał się potwierdzać wyrażone w końcu tegoż artykułu ubolewanie, iż pomimo całych wysileń naszych, przed pustemi grywany ławkami. Życzliwą tę, ale z jednokrotnego przejazdu przez *Radom*, niesłusznie zrobioną uwagę, sprostować winienem wyznaniem, iż przez cały 3-miesięczny przeciąg pobytu naszego w *Radomiu*, pomimo niesprzyjającej scenicznym widowiskom pory letnich spacerów, Publiczność tutejsza usiłowania nasze tyle wspierać raczyła, iż kurs ten do najpomyślniejszych policzyć mogę; a obecnie przenosząc scenę naszą do m. *Łomży*, uniosę w sercu uczucie głębokiej wdzięczności dla szanownej i łaskawej Publiczności *Radomskiej*. — Paweł *Ratajewicz*, Dyr: Teat: Prow:.

Z *Ciechocinka*.—Donieśliśmy o balu, zapowiedzianym u nas na dzień 2 Sierpnia, a to na korzyść mającego się urządzić w *Ciechocinku* Szpitala; myśl dobroczynną podał, ówcześnie tu obecny, JW. Hra: *Łubieński*, Biskup Sufragan Dyecezji *Kalisko-Kujawskiej;* zaraz też wzięto się do jej wykonania. Mimo krótkości czasu do potrzebnych przygotowań, jak ze strony Gospodarzy balu, tak

też i Publiczności, chętnie biorącej udział, skrzętne zajęcie się jednych, a pochopność drugiej do jednoczenia z własnemi przyjemnościami, czynu miłości bliźniego, sprawiły, że bal ten, chociaż na prędce, urządzony był z wszelką wymagalną świetnością, a zgromadzona Publiczność bawiła się hucznie i ochoczo, aż do godziny 2ej po północy; jak na chorych byłoby za nadto długo, żeby nie obecność na nim wszystkich medyków tu bawiących, a do tego wzgląd na przysłowie, że w obec Lekarza wszystko się godzi.—Nazajutrz, 3go Sierp:, JW. Biskup miał dopełnić Sakramentu Chrztu z Olejów ŚS. dwom siostrom M., Pannom dorodnym, i znanym w pierwszych towarzystwach *Warszawskich*, ale ten obrzęd do innego odłożono czasu. Następnego dnia 4 Sierp:, Dostojny Pasterz, po odprawionej w Kaplicy miejscowej Mszy Stej udzieliwszy kilku-dziesiątkom osób Sakramentu Bierzmowania, opuścił *Ciechocinek*, udając się do *Włocławka*. Nie zszedł bezczynnie i dzień wczorajszy, bo dziatwa za przykładem rodziców, dała swój *kinderbal*, wybrawszy z pośrodka siebie na Gospodarzy PP. *Borejkę* i *Piwnickiego*, a na Gospodynię P. *Sacharzewskę*. Dzieci zaprosiły i starszych na swoją biesiadę, wielu też w niej przyjąwszy udział, szczerze byli zadowoleni nie z samej tylko zabawy, ale szczególniej z gościnności, jaką mali Gospodarstwo okazywali podejmowanym przez się gościom. Dobra to prawdziwie, i kochana dziatwa! bardziej jeszcze ją pokochaliśmy dowiadując się w tej chwili, że się przygotowywa do zrobienia niespodzianki obecnie bawiącemu u wód tutejszych P. Sta: *Jachowiczowi*, przez publiczne okazanie mu hołdu wdzięczności za jego autorskie prace wyłącznie dziecinnemu wiekowi poświęcone. Jakoż pojąwszy myśl tę Hra: *Miączyński*, ułożył kilka wierszy, podłożył pod nie muzykę, a pięć młodych Panienek odśpiewały je na cześć swego Wieszcza i Nauczyciela moralności, rzucając do stóp jego różnobarwne bukiety; poczem młoda Panna Walercia *Z*.... swego własnego utworu wiersze odczytała składając w hołdzie dla poety.

Emilja *Różycka*, Panna, przeżywszy lat 17, życie zakończyła.

Hrabia Tytus *Działyński* z *Poznańskiego*, udzielił tutejszemu historjografowi *Warszawy*, Panu F. M. *Sobieszczańskiemu*, nader ważny zabytek literacki, to jest owo poszukiwane od lat tylu dziełko Adama *Jarzemskiego*, z r. 1643, obejmujące opis *Warszawy*. Ponieważ brak w nim kilka kartek, a wieść niesie, iż drugi taki exemplarz miał się znajdować przed kilku laty w zbiorze P. Michała *Miklaszewskiego*, Budowniczego Gubernjalnego *Płockiego;* przeto w imieniu piśmiennictwa, zanosi się prośba do dzisiejszego posiadacza tego exemplarza, aby go dozwolić zechciał dla dopełnienia braku.

Od kilku dni przybył do *Warszawy* P. *Blochman*, który jak to już donieśliśmy, stoi na czele kompanji zajmującej się oświetleniem *Warszawy*, gazem.

U P. *Dazziaro*, wystawiono piękną litografję *Fajansa*, podług rysunku *Ceglińskiego*, przedstawiającą ulicę *Gołębią* w *Warszawie*. Widać tam część placu *Nowomiejskiego*, z rzędem przekupek owoców; Kościół XX. *Paulinów*, do którego spieszy garstka pobożnych; przyległe mu kamienice, wstępy na ulicę *Długą* i *Freta;* wieżę *Dominikańskiego* Kościoła; a tu bliżej, dom zwany *Gdańską piwnicą*. Rycina ta w formie arkuszowej, piękny nabytek do *album Warszawy* stanowi.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 1,298, *pszenicy* czetw: 1,818, *jęczmienia* czetw: 942, *owsa* czet: 1,857, *grochu* czetw: 82, *gryki* czetw: 194, *kaszy* jęczmiennej czet: 715, *kartofli* czet: 2,456, *siana* pudów 19,737, słomy pudów 16,560.

W gm: *Czarnocin* Pcie *Piotrkowskim*, skutkiem uderzenia piorunu w dom włościański, kobieta lat 28 licząca i 11-letni chłopiec, życie postradali.— Z tejże przyczyny śmierć ponieśli: w gminie *Zaboryszki* Pcie *Sejneńskim*, Ewa *Ludzewicz* włościanka, lat 43 licząca, wraz z 13to-letnim synem Pawłem, i w gm: *Chańcza* Pcie *Stópnickim*, 6-letni chłopiec wiejski.

W nocy z dnia 2 na 3 z. m., w gm: *Zakrzówek* Pcie *Konińskim*, 4ch zbrodniarzy napadłszy na mieszkanie Samuela *Wentlad* kolonisty, tegoż gdy im stawiał opór, zamordowali; żonę zaś jego mocno pokaleczyli i zabrawszy pieniądze, jakoteż bieliznę i odzież znajdującą się w domu, ratowali się ucieczką. Śledztwo zbrodniarzy przez Sąd właściwy zostało zarządzone.

W dniu 2 z. m., na gruncie do wsi *Cielemęc* w Pcie *Siedleckim* należącym, znaleziono w krzakach ciało włościanina, pochodzącego z wsi *Dawidy* Ptu *Bialskiego*. Ze śledztwa wykazało się, iż tenże został zamordowanym przez Czeladnika tokarskiego z m. *Kałuszyna*, który ujęty i do właściwego Sądu po ukaranie przesłanym został.

W dniu 27 Czerwca, w m. *Pyzdrach* Pcie *Konińskim*, Michał *Koperski*, chłopiec wiejski, lat 15 liczący, przechodzący około wiatraka w ruchu będącego, śmigą tak szkodliwie w głowę uderzony został, iż pomimo ratunku, w krótkim czasie życie zakończył.

W d. 4 z. m. w gm: *Wiskitno* Pcie *Sieradzkim*, Bogusław *Grygier* wyrobnik, lat 50 liczący, kopiąc studnię, przez oberwanie się ziemi, zasypany został.

W dniu 10 t. m. w gm: *Kuczyny* Pcie *Włocławskim*, dziewczynka rok mająca, pochwyciwszy garnek z ukropem na kominie stojący, tak szkodliwie poparzoną została, iż pomimo ratunku, życie utraciła.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop: 21, wartość kuponu rs. 1 kop: $45^5/_6$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 k. 65, wartość kuponu kop: $8^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 36; z r. 1855, żądają rs. 102 k. 86, kupon rs. 1 k. $66^2/_3$.

Dziś w ogrodzie przy ulicy *Królewskiej*, w domu W. *Grodzickiego*, z zakładzie P. *Majzera*, grać będzie orkiestra pod dyrekcją P. *Rajczaka;* między innemi, wykonane będą: *Pot-pourri Canthala*, *Signal-Galop*, i nowy mazur *Alexander*.

Dziś, w ogrodzie przy ulicy *Długiej* N° 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, przy brylantowem oświetleniu, Wielka *Warszawska* Orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi*, grać będzie; a między innemi, wykona uwerturę z *Damy Białej*, i *pot-pourri* p. t: *Cyganie*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Krotochwili *Hrabia na Wątorach*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Rychter* i *Panczykowski* po 4-kroć, oraz P. *Stolpe*

5-kroć; po Kom: *Okrężne*, Pani *Ziemińska* i *Bakałowicz* po 5-kroć, PP. *Stolpe* 3-kroć i *Chomanowski*.

ANGLJA. *Londyn, 7go Sierpnia.* — Podziękowanie Królowej dla wojsk armji *Angielskiej Wschodniej*, ogłoszone zostało w rozkazie dziennym.— Hrabia i Hrabina *Clarendon*, oraz Jenerał *Codrington*, przybyli wczoraj do *Osborne*, dla odwiedzenia Królowej. (St: A:)

Ministerjalny dziennik *Post* donosi, że *Austrja* zakłada fortyfikacje na granicach *Sardyńskich*. (Sch: Ztg).

AUSTRJA. *Wiedeń, 7go Sierpnia.* — Pełnomocnik Wojskowy CESARSKO-*Rossyjski* przy tutejszym dworze, Jenerał Hr: *Stackelberg*, przeznaczony na Posła przy Dworach *Turynu* i *Parmy*, w tych dniach oddawał już wizyty pożegnalne. — Królowa *Grecka* zamierza opuścić *Karlsbad* dnia 10go b. m. (N. Pr: Ztg).

BELGJA. *Bruxella, 7go Sierpnia.* — Król zwiedził wczoraj *Dinant*, a dziś stanął w *Arlon*. — Ceny zboża spadają tu powszechnie. (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 7go Sierpnia.* — Rada ministerjalna wczoraj obradowała długo u Ministra sprawiedliwości. Następnemu jej posiedzeniu będzie prezydował Cesarz w *St. Cloud*.— Onegdaj przybył okręt linjowy *Wagram* z wojskami z *Konstantynopola* do *Tulonu*. — Xiążę Jerzy *Ghika* przybył tu. — Zdaje się być rzeczą pewną, że wraz z tytułem Xiążęcym *Pelissier* uzyska znaczną donację w *Algierji*.— *Moniteur Algerien* ogłosił raport szczegółowy o kampanji przeciw pokoleniu *Baborów*, w Maju i Czerwcu dokonanej. Nieukorzone dotąd plemiona *Kabylów*, przekonane, iż dalszy opór, sprowadziłby ich zagładę, traktują o pokój. Podczas układów aż do chwili wypełniania warunków, zakładane będą nowe drogi, które dozwolą *Francuzom* w jak najkrótszym czasie dostawać się z *Setif* w środek plemion *Baborów*, i utrzymywać tam spokojność. Jednocześnie drogi te otworzą komunikację z morzem i *Francją* płodom rolniczym z *Dżygelly* i *Bugia*. (St: A:).

Ludwik-Napoleon, pojutrze spodziewany jest w *St. Cloud*. Chociaż dzienniki urzędowe utrzymują, iż się Cesarz cieszy dobrem zdrowiem, jednakże pomiędzy publicznością krążą przeciwne wieści.— Czynią tu już przygotowania do obchodu uroczystego d. 15 b. m., imienin *Napoleona*.— Dziś o godzinie 3ej przybył tu Marszałek *Pelissier*, i został przyjęty przez bawiących w *Paryżu* Jenerałów, w dworcu kolei *Lugduńskiej*. Marszałek stanął kwaterą w Ministerstwie wojny. (N. Pr: Z.).

GRECJA. *Ateny, 3go Sierpnia*, (wiad: telegr:).— Wyprawy przeciw rozbójnikom powiodły się nader pomyślnie. — *Kalergis* wrócił do *Aten*. (Schl: Ztg).

PRUSY. *Berlin, 9go Sierpnia.*— Wczoraj, jako w rocznicę Urodzin Panującej NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ Wszech *Rossji*, odbyło się w *Sanssouci*, według obrządku Prawosławnego, uroczyste Nabożeństwo, na którem znajdowali się: N. CESARZOWA ALEXANDRA FEDORÓWNA, Król, Królowa i rodzina Królewska. Wieczorem był obiad u dworu w sali jaspisowej. (St: A:).

TURCJA. *Konstantynopol, 1go Sierpnia*, (wiad: telegraficzna).— W Kommissorjacie *Angielskim* toczy się śledztwo przeciw kilku Urzędnikom kassowym, którzy się nadużyć dopuścili. — Z portami *Rossyjskiemi* stosunki są ożywione. (Schl: Ztg).

Pod wpływem jak najpiękniejszej pogody sprzyjającej wczesnemu dojrzeniu zboża i zapowiadającej obfitość zbiorów, targi *Londyńskie, Szkockie, Irlandzkie* i prowincjonalne zupełnie ucichły. Każdy się cisnął ze starem ziarnem i tylko ze zniżeniem kilku szyl: na kwarterze, takowe mógł pozbyć.— We *Francji*, z przyczyny, że już trzy lata nie było urodzaju, ani też żadnych zapasów i tylko ciągle zagranica składać się musiała na zapełnienie niedoboru w zbożu, utrzymuje się opinja, że ceny zanadto zniżyć się nie mogą. W wielu departamentach *pszenica* przejrzała i sypie się ziarno z kłosów, a ztąd i zbiór może być mniejszy pomimo obfitości przedstawiającej się w polu. Administracja wojskowa wydała rozkaz używania wojskowych w czasie trwającego żniwa. — W *Belgji, Hollandji* i *Niemczech* również z powodu najpiękniejszego czasu i widoku obfitych zbiorów, spekulacja opuściła ręce i tylko na zaspokojenie konsumcji małoznaczące odbywają się tranzakcje. — Na naszej giełdzie nie było chęci do kupna i tylko z trudnością sto kilkadziesiąt łasztów *pszenicy* przeszło z rąk do rąk. Płacono za łaszt *pszenicy* wagi *Hollenderskiej*: od 125 do 128 funtów, guld: prus: od 645 do 650; za łaszt *żyta* wagi *Hollenderskiej*: od 116 do 122 funtów, guld: prus: od 430 do 432; za łaszt *siemienia* lnianego guld: Prus: 400. Powietrze cały tydzień chłodne po małem deszczu na nowo się ociepliło. — *Gdańsk*, 7 Siepnia 1856 r. — Al: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogacki Jan Major z Krymu nr 484; Fiszer Konst: Oby: z Zawad nr 482; Gorzkowski Adam Ob: z Lublina nr 603; Kochanowski Max: Oficer z Krymu nr 484; Kwaśniewski Bonaw: Doktór z Radomia nr 584; Wojciechowski Leop: Doktór z Petersburga nr 625; Wrześniewski Aug: Student Uniwer: z Petersburga nr 1565.

Wyjechali: Bajer Jul: Ob: do Obrębu; Kohlen Alex: Jene:-Major do Moskwy; Rynarzewski Alex: Oby: do Orlów; Sarnecki Lucjan Oby: do Kodnia.

Przyjechali koleją żelazną: Gatehair Fran: Nąuczyciel z Paryża nr 634; Margueritte Jan Ogrodnik z Paryża nr 634.

DONIESIENIA.

Młodzieniec mający chęć i kwalifikację na Aplikanta, w Zarządzie Kommunikacji; zgłosić się może z dowodami swemi do Naczelnika Objazdowego, pod Numer 710 przy ulicy Leszno.

Rubli srebrem **3** NAGRODY. — Dnia 10go b. m. w Ogródku na Foxalu, przy ulicy Nowy-Świat, chroniąc się od deszczu w Kręgielni, zgubiony został **PIERŚCIONEK** Męzki, masiw, z literami Gotyckiemi J. S. Uprasza się sumiennego Znalazcy, o oddanie za powyższą Nagrodą, pod Nr 598, przy ulicy Bielańskiej, do Składu Futer.

Żądaną jest na prowincję **BONA** młoda, pięknie ukształcona, do dzieci, posiadająca język niemiecki lub francuzki, z zdolnością zajęcia się gospodarczego w domu, za dostaczne wynagrodzenie. Wiadomość powziąźć można codziennie po południu, od godz: 2ej do 6ej, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Zielnej pod Nr 1434, w domu Piekarza Bindernagla, z bramy wyszedłszy po lewej stronie, na 1m piętrze od frontu, w blizkości ogrodu Saskiego.



FORTEPJANY palisandrowe, nowe, do sprzedania, przy ulicy Długiej pod Nrem 556, w Hotelu Drezdeńskim, w drugim dziedzińcu w oficynie, po prawej stronie.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe stopni 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 11.

TEATR WIELKI. Dziś, *Purytanie*, (akt 2gi). *Robert i Bertrand.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Hrabia na Wątorach. Moja Gwiazda. Lokaj za Pana.*

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować, d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.